

ANDRZEJ SUCHCITZ  
ORCID: 0000-0001-6006-0564  
Instytut Polski i Muzeum  
im. gen. Sikorskiego  
Londyn



(DOI: 10.17460/PHO\_2022.1\_2.06)

## **PROFESOR GIMNAZJALNY DOKTOR WŁADYSŁAW SUCHCITZ – ZE LWOWA DO POZNANIA. POLONISTA, PEDAGOG, NAUCZYCIEL: PÓŁ WIEKU W SŁUŻBIE POLSKIEJ SZKOŁY ŚREDNIEJ**

Niemal całe życie poświęcił polskiej szkole. Zaczynał swoją karierę pod zaborem austriackim, aby zostać powołany w pierwszym roku odzyskanej niepodległości do szkolnictwa w Poznaniu, gdzie panował wielki brak polskich nauczycieli. Zakończył karierę pod rządami Polski ludowej. Cichy, spokojny, stanowczy i surowy, był otoczony wielkim szacunkiem tak wśród swoich rówieśników, jak i uczniów. Wielu z nich utrzymywało z nim kontakt jeszcze długo po tym, jak opuścili szkolne mury.



Władysław Suchcitz

Źródło: archiwum rodzinne

Władysław Paweł Suchcitz urodził się 26 czerwca 1889 we Lwowie jako drugi syn Antoniego i Józefy z Jastrzębskich. Oprócz starszego brata Ludwika miał trzy siostry: Romualdę, zamężną z Franciszkiem Sembratem, Wilhelminę – żonę Adama Baumanna i pozostałą w staropanieństwie Stanisławę. Po ukończeniu szkoły powszechnej we Lwowie W. Suchcitz pobierał naukę w gimnazjum św. Anny w Krakowie

(1901–1902), a następnie, od 1902 do 1908 r., w gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie. Tu uzyskał świadectwo dojrzałości (maturę) z odznaczeniem. Będąc w starszych klasach, był członkiem tajnej organizacji młodzieży niepodległościowej pozostającej pod wpływem organizacji „Zarzewie” (Archiwum Władysława Suchcitz (dalej: AWS), teczka 2, list dr. Tadeusza Wolszy do autora, 8 stycznia 1998). Był też przewodniczącym koła gimnazjalnych organizacji młodzieży niepodległościowej. Wśród jego kolegów z organizacji był Marian Steifer, późniejszy pułkownik dyplomowany WP, szachista i piłkarz, bramkarz drużyny Pogoni Lwów, który podczas II wojny światowej zaginął na Węgrzech po wkroczeniu wojsk sowieckich (Wolsza, 2018, s. 81).

W latach 1908–1912 Władysław Suchcitz studiował język polski i filologię klasyczną na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Lwowskiego. Wśród grona jego wykładowców byli m.in. profesorowie: Jan Kallenbach, Wilhelm Bruchnalski, Jan Kasproicz, Kazimierz Twardowski, Bronisław Kruczkiewicz, Tadeusz Sinko i Adam Kryński. Ukończywszy pomyślnie studia, w 1913 r. uzyskał prawo do nauczania języka polskiego w szkołach średnich jako przedmiotu głównego, a filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego. Pracę zawodową rozpoczął jako zastępca nauczyciela w gimnazjum w Brodach (*Kalendarzyk Profesorski Tow. Naucz. Szkół Wyższych na Rok 1913*, s. 200). Po kilku miesiącach, jeszcze w 1913 r., został przeniesiony do IV gimnazjum c.k. we Lwowie jako zastępca nauczyciela (Kucharski, 1928, s. 78). Tego roku szkołę tę kończył Jan Parandowski a wśród pierwszych uczniów 24-letniego nauczyciela byli między innymi Ignacy Wieniewski i Zdzisław Stahl<sup>1</sup>.

Wybuch I wojny światowej latem 1914 roku, postępy wojsk rosyjskich w Galicji i zagrożenia, a następnie okupacja Lwowa doprowadziły do ewakuacji części urzędów oraz szkół. Wraz z dużym gronem polskich nauczycieli Władysław Suchcitz został ewakuowany przez Wiedeń do Salzburga, gdzie następnie uczył na polskich kursach gimnazjalnych. Wśród kolegów nauczycieli w Salzburgu byli m.in. Adam Mazurek z Bochni, Edward Merklinger z Rzeszowa, Bronisław Burczewski ze Złoczowa i Edward Czernicki. Będąc w Salzburgu, korespondował ze starszym bratem Ludwikiem, który został powołany do wojska austriackiego i późną wiosną 1915 r. służył jako podoficer w szpitalu polowym w Temesvarze. Pysłał mu co kilka dni prasę. Sam myślał o powrocie do Lwowa, pisząc: *Zdaje się, że niedługo wrócę do Lwowa, przynajmniej staram się o pozwolenie* (AWS,

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Ignacy Wieniewski (1896–1986) – historyk literatury, filolog, tłumacz. Podczas II wojny światowej nauczyciel w polskich szkołach średnich w Rumunii i Wielkiej Brytanii. Od 1941 do 1945 naczelnik wydziału w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Londynie. Po wojnie na emigracji, gdzie od 1953 r. do śmierci związany był z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie, m.in. kierownik Katedry Filologii Klasycznej. Autor szeregu książek oraz tłumacz *Illiady* Homera oraz *Eneidy* Wergiliusza.

Prof. dr hab. Zdzisław Stahl (1901–1987) – prawnik i ekonomista. W latach 1933–1939 wykładowca ekonomii na UJK we Lwowie. 1939–1941 więzień sowieckich łagrów. Następnie w PSZ w ZSRR, APW i 2 Korpusie jako kierownik Biura Studiów. Po wojnie na emigracji, gdzie działał naukowo i politycznie. W PUNO był dziekanem Wydziału Prawa i Ekonomii. Znanca spraw sowieckich, autor wielu artykułów i szeregu książek w tej dziedzinie, w tym o Katyniu.

teczka 1, Władysław Suchcitz do Ludwika Suchcitz, pieczęć pocztowa 28 czerwca 1915). Informował też o ich wspólnym koledze Kazimierzu Ajdukiewicz, który służył na granicy włoskiej w artylerii fortecznej<sup>2</sup>.

Z odstąpieniem wojsk rosyjskich po nieudanym oblężeniu Przemyśla i klęsce pod Gorlicami latem 1915 r. Władysław Suchcitz powrócił do Lwowa, podejmując nauczanie w II Państwowej Szkole Realnej, gdzie dyrektorem wówczas był Michał Lityński. Jednocześnie kontynuował pracę nad swoim doktoratem pod kierunkiem prof. dr. Wilhelma Bruchnalskiego. Tematem rozprawy doktorskiej, którą obronił w 1916 r., była *Epika u Jana Kochanowskiego*. W. Suchcitz był czynnym członkiem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie (*Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza we Lwowie za lata 1914–1917*, 1918, s. 15).

W listopadzie 1918 r. szkoła przy ul. Szymanowiczów, w której uczył Władysław Suchcitz, stała się kwaterą komendy polskiej Milicji Wojskowej Obrony Lwowa pod dowództwem por. Ludwika Baara. Władysław Suchcitz wziął udział w obronie rodzinnego miasta przed próbą zawładnięcia nim przez Ukraińców, służąc w służbach pomocniczych obrony miasta.

W 1919 r. życie trzydziestoletniego nauczyciela zmieniło się na zawsze, bowiem w sierpniu tego roku został powołany na stanowisko nauczyciela w Wyższej Szkole Realnej w Poznaniu, na drugim krańcu Polski. Został zatrudniony w szkole ss. Urszulanek, a następnie w Gimnazjum Najświętszego Serca Jezusa. Opuścił rodzinny Lwów niemal na zawsze. Od tego jednego zarządzenia losy Władysława Suchcitz zawiązały go z wielkopolskim grodem na stałe. Jak wiadomo, zabór pruski był najbardziej restrykcyjny, jeżeli chodziło o krzewienie nauki i kultury polskiej. Za rządów kanclerza Otto von Bismarcka i jego następców prowadzono jawną walkę z polszczyzną we wszystkich możliwych dziedzinach. Była to próba zniemczenia zachodniej Polski, która z końcem XVIII wieku została zagarnięta przez Prusy. Droga młodego nauczyciela do Poznania wiodła jednak przez Kraków, gdzie formalnie był zameldowany u swojej siostry Romualdy Sembratowej (przy ul. Batorego 2), której mąż, Franciszek Sembrat, prowadził bursę dla chłopców (Archiwum Państwowe w Krakowie, KM 403, Karta meldunkowa Władysława Suchcitz, Kraków 2 lutego 1921).

Dla Władysława Suchcitz otwierał się nowy rozdział w życiu. Już w 1921 r. został nauczycielem języka polskiego oraz wychowawcą klasy w Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczym im. G. Bergera, w którym miał pracować do wybuchu wojny i w którym, na kilka lat przed wybuchem wojny, został zastępcą dyrektora szkoły (Dziennik Urzędowy Okręgu Szkolnego Poznańskiego, nr 9, Poznań 1 grudnia 1921, poz. 104, s. 172–173). Szkoła przy ul. Strzeleckiej na Wildzie była wówczas prowadzona przez dr. Józefa Kniata,

---

<sup>2</sup> Prof. dr hab. Kazimierz Ajdukiewicz (1890–1963) – wybitny polski filozof i logik. Przyjaciel zarówno rodziny, jak i z okresu szkolnego oraz uniwersyteckiego Władysława Suchcitz. W latach 1948–1952 rektor Uniwersytetu Poznańskiego. Autor wielu prac z zakresu filozofii i logiki.

zresztą wieloletniego jej dyrektora<sup>3</sup>. Wśród grona nauczycielskiego byli m.in.: dr Stefan Truchim, prof. Franciszek Kałużny, dr Stefan Papée<sup>4</sup>, ks. dr Czesław Piotrowski<sup>5</sup>, dr August Krajewski, dr Zygfryd Arend<sup>6</sup> i wielu innych. Jednocześnie Suchcitz był nauczycielem języka i literatury polskiej w niemieckim Prywatnym Gimnazjum Koedukacyjnym z niemieckim językiem nauczania (od 1934 r. im. F. Schillera) przy ul. Krakowskiej. Szkoła powstała dla mniejszości niemieckiej zamieszkującej w Poznaniu, zgodnie z zobowiązaniami podpisanymi przez Polskę w ramach Traktatu Pokojowego w Wersalu. Dyrektorami szkoły byli Oswald Stiler, a następnie Dietrich Vogt, a do grona pedagogicznego należał m.in. Herman Steinitz, nauczyciel literatury i języków. Wśród uczniów dr. Suchcitz znalazł się późniejszy znany niemiecki historyk prof. dr Gotthold Rhode<sup>7</sup>. Po latach, pisząc pośmiertne wspomnienie o Kazimierzu Okuliczu, prof. Rhode wspominał: *Mogę powiedzieć, że na różnych etapach swego życia spotkałem wielu Polaków – starszych ode mnie i rówieśników – których cenię bardzo wysoko. Lecz żadnego – z jednym może wyjątkiem mojego nauczyciela języka polskiego w niemieckim gimnazjum prywatnym w Poznaniu, śp. Władysława Suchcitz – nie postawiłbym tak wysoko w moim głębokim szacunku i przywiązaniu jak właśnie sędziwą postać Kazimierza Okulicza* (Rhode, 1981, s. 68). Później tak wspominał swego byłego nauczyciela: *[...] którego bardzo lubiłem i który nauczył nas nie tylko języka, ale literatury przez cztery lata. Był nauczycielem dość surowym i wiele wymagającym, ale bardzo sprawiedliwym. Pamiętam jeszcze, że poemat w czasie matury zaczął się od słów „dr Suchcitz Władysław halt die klasse zemlich straff”<sup>8</sup>. Na maturze w dzień 26 czerwca 1934 pytał mnie coś z Kochanowskiego i na temat Kapilat i pracy w nowoczesnej literaturze polskiej. Wypracowanie nap[isałem] na temat: Jaka powieść polska podoba mi się*

<sup>3</sup> Dr Józef Kniat (1858–1939) – pedagog, wieloletni dyrektor Gimnazjum im. G. Bergera w Poznaniu.

<sup>4</sup> Dr Stefan Papée (1897–1981) – w latach 1921–1935 nauczyciel w Poznaniu, w ostatnich latach pracy zawodowej dyrektor Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego im. Juliusza Słowackiego. W latach 1935–1937 wizytator szkół średnich w Katowicach, a od roku 1937 do 1939 – we Lwowie. Po wojnie w Krakowie. Krytyk teatralny i historyk literatury.

<sup>5</sup> Ks. kan. dr Czesław Piotrowski (1893–1964) – wieloletni dyrektor drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. Założyciel Gimnazjum potem Liceum im. Adama Mickiewicza przy ul. Głogowskiej.

<sup>6</sup> Dr Zygfryd Arend (1895–1944) – obok prof. Romana Dyboskiego największy przedwojenny znawca staroangielskiego języka. Autor szeregu rozpraw naukowych na ten temat.

<sup>7</sup> Prof. dr Gotthold Rhode (1916–1990) – niemiecki historyk. Do 1939 obywatel polski. Od 1930 do 1934 uczeń niemieckiego Prywatnego Gimnazjum im. F. Schillera. W latach 1934–1939 student uniwersytetów w Jenie, Monachium, Koenigsberg (Królewcu) i Breslau (Wrocławiu). Doradca dla spraw polskich we Wschodnio-Europejskim Instytucie w Breslau. Od listopada 1939 obywatel niemiecki. Od 1940 członek NSDAP. Do 1941 w administracji GG w Krakowie, następnie w wojsku niemieckim jako tłumacz na froncie wschodnim (porucznik). Po wojnie wykładowca na Uniwersytecie w Marburgu, a od 1957 do 1984 – dyrektor Instytutu Historii Wschodniej Europy na Uniwersytecie w Moguncji. Zajmował się głównie stosunkami polsko-niemieckimi, dążąc do polsko-niemieckiego zbliżenia i zrozumienia, chociaż był też rzecznikiem Niemczyzny na Wschodzie. Krytykowany przez wielu niemieckich uczonych, mimo że sam był przeciwny przekazaniu Polsce terenów zachodnich i krytykował wysiedlenia Niemców z tychże terenów po wojnie. Autor szeregu prac na tematy polsko-niemieckiej historii.

<sup>8</sup> W luźnym tłumaczeniu *dr Suchcitz Władysław trzymający klasę dość ostro [krótko]*.

najwięcej i dlaczego. Wybrałem „Faraona” B. Prusa. Był tak dobroduszny, że dał mi jedynekę (AWS, teczka 5, kartka od G. Rhode do autora, 7 września 1986).

W 1926 r. wraz ze Stefanem Vrtel-Wierczyńskim Władysław Suchcitz opracował nowe wydanie *Lilli Wenedy* Słowackiego (Słowacki, 1926). Była to jedyna (względnie jedna z niewielu) publikacja Suchcitz.

Dr Suchcitz okazał się też źródłem informacji dla prof. dr. Mariana Szyjkowskiego z Uniwersytetu Karola w Pradze, gdy ten pisał swoją książkę – podręcznik *Literatura współczesna dla użytku szkół średnich* (Poznań 1930)<sup>9</sup>. Szykowski, mieszkając w Czechach i nie mając bezpośredniej styczności z polskim szkolnictwem, musiał sięgnąć po doświadczenia pedagoga rodaka działającego w polskim średnim szkolnictwie. W przedmowie do swojej książki napisał: *Obok drukowanych wskazówek i wykazów szkolnych uzyskałem cenniejszą bodaj, żywą i fachową pomoc metodyczną pana dra Władysława Suchcitz, profesora gimnazjum w Poznaniu. Jego rady i bezpośrednia współpraca nad ostatecznym ustaleniem tekstu podręcznika zastąpiły mi bezpośredni kontakt z polską szkołą i umożliwiły tego rodzaju prace poza granicami Polski. Jak najserdeczniej Mu za to dziękuje* (Szykowski, 1930, s. 6; Sikora, 1995, s. 148).

Okolo roku 1930 dr Władysław Suchcitz otrzymał od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego tytuł profesora gimnazjalnego. Jego szczególnym zainteresowaniem cieszyła się twórczość Jana Kochanowskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Stefana Żeromskiego i dokonania pisarzy okresu Młodej Polski. Był szanowanym pedagogiem, często biorącym swoje klasy na wycieczki poznawcze. I tak w 1936 r. wziął klasę do Marcinkowa Górnego, gdzie znajdował się pomnik księcia Leszka I Białego (Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkp. 2879 [album] w zbiorach Gimnazjum im. G. Bergera). Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku dr Suchcitz był przewodniczącym Okręgu Poznańskiego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, ustępując ze stanowiska w styczniu 1930 r. Uchodził za nauczyciela raczej surowego, w jego klasach była całkowita cisza i słuchano go z dużą atencją i uwagą. Potrafił wpajać chłopcom zainteresowanie do przerabianej literatury polskiej (AWS, teczka 4, relacja ustna Ryszarda Dembińskiego z 9 października 1998). W 1937 otrzymał od zarządu patronatu klasy VIII Gimnazjum im. Bergera dziękiżne podziękowanie, jemu dedykowane, w dowód wdzięczności i uznania za wieloletnie trudy wychowawcze, nacechowane głęboką znajomością zawodu i serdecznym, prawdziwie wyrozumiałym stosunkiem do młodzieży oraz ku trwałej pamięci wspólnej z rodzicami pracy w nowoczesnej szkole polskiej (AWS, teczka 9, dyplom-uznanie patronatu kl. VIII (maturalnej) gimn. im. Bergera dla prof. dr. Władysława Suchcitz, 1937).

---

<sup>9</sup> Prof. Marian Szykowski (1883–1952) – polonista i bibliotekarz. Profesor nadzwyczajny UJ w Krakowie (1919), członek PAU. Od 1923 profesor polskiego języka i literatury na Uniwersytecie Karola w Pradze czeskiej, gdzie spędził resztę życia. Patrz: (Baron, 2019). Co ciekawe, autor w ogóle nie wspomina o roli dr. Suchcitz w przygotowaniu podręcznika *Literatura współczesna*.... do wydania.

Dobrą charakterystykę szkół średnich oraz personelu pedagogicznego owego okresu pozostawił prof. Rhode. W przedmowie do jednej z książek niemieckiego historyka i pedagoga Enno Meyera pisał, m.in.: *To, że aktywny nauczyciel gimnazjum pracował naukowo i publikował swoje badania, należało w minionym stuleciu do codzienności życia naukowego, jak i szkolnego. Przede wszystkim nauczyciele gimnazjalni byli skłonni – i czasem bardziej predystynowani niż profesorowie uniwersyteccy – do popularyzowania wiedzy i pisania syntez [...] Jeszcze za moich czasów szkolnych, które skończyły się w 1934, miałem czterech nauczycieli, którzy jako naukowcy także cieszyli się dobrą opinią [...] Nie zapominajmy tu również o programach szkolnych wielu gimnazjów, które często zawierały rozprawy naukowe wysokiej rangi i nie były opracowywane przez „gości z zewnątrz”, lecz właśnie przez samych nauczycieli. Niektórzy z nich nosili nawet tytuł „profesora gimnazjalnego”* (Ruchniewicz, 1994, s. 8).

Wybuch wojny 1 września 1939 r. oznaczał opuszczenie Poznania. Z żoną i synem W. Suchcitz ewakuował się przez Warszawę do rodzinnego Lwowa – miasta rodzinnego żony. Stamtąd ich szesnastoletni syn Jan ruszył w drogę przez Rumunię do Francji, gdzie wstąpił w szeregi Wojska Polskiego. Władysław Suchcitz z żoną pozostał we Lwowie pod okupacją sowiecką do końca maja 1940 r., gdy udało im się, przez Przemyśl, przedostać do Generalnej Guberni do Krakowa, pod okupację niemiecką (Archiwum Zofii Suchcitz (AZS),teczka 5, Kontrollvermerke nr 958-03 (Zaświadczenie kontrolne), 3 czerwca 1940). Do końca okupacji przebywali w Krakowie, gdzie wówczas zamieszkiwali matka Władysława (Józefa Suchcitzowa), starszy brat Ludwik z żoną Marią i synem Bogumiłem, oraz szwagier Franciszek Sembrat i dwie siostry – Romualda Sembratowa i Stanisława Suchcitz. Władysław Suchcitz wraz z żoną Zofią brali czynny udział w tajnym nauczaniu polskiej młodzieży, pozbawionej możliwości pobierania nauk na poziomie gimnazjalnym, nie mówiąc już o licealnym. Jak wspominał jeden z uczniów Władysława Suchcitz z tego okresu: *Były więc tajne komplety nauczania i Pańscy Dziadkowie, narażając własne bezpieczeństwo, brali odważnie udział w tej tajnej akcji nauczania młodzieży – tak, jak osobiście mogą osądzić, robili to z prawdziwą kompetencją, jeśli chodzi o wiedzę, a równocześnie z całym oddaniem dla naszej słusznej sprawy polskiej, zdając sobie niewątpliwie sprawę jaką ważną rzeczą jest ukształtowanie młodych ludzi w duchu poczucia i obrony drogich nam – Polakom – ideałów.*

*Miejscem nauczania były mieszkania prywatne – od czasu do czasu trzeba było wziąć pod uwagę inne mieszkania. Grupy, z uwagi na konieczną ostrożność, były nieliczne. Trzeba było uważać, żeby, w razie niemieckiej rewizji, zebrana grupa wyglądała raczej na takich, co święcą imieniny, czy urodziny itp. Unikać trzeba było przynoszenie ze sobą podręczników szkolnych.*

*Pan Dr Władysław Suchcitz był moim profesorem, polskiego, łaciny, historii i geografii (powiedzmy przedmioty humanistyczne), a Pani Dr Zofia Suchcitz uczyła matematyki, fizyki i chemii.*

*Bardzo sobie obojga cenilem i muszę przyznać, że dzięki nim, uzyskałem solidne podstawy, a mój horyzont myślowy się znacznie udoskonalił; obydwaj byli doskonałymi pedagogami, przyczyniając się do wzbudzenia – powiedzmy – spontanicznego zainteresowania wykładanym przedmiotem (AWS,teczka 3, list Włodzimierza Dropińskiego do autora, 5 czerwca 2005).*

Do Poznania małżeństwo Suchcitzów wróciło w lutym 1945 r. Niby do wyzwolonego Poznania, a jednak, jak zatwierdziły postanowienia w Jałcie, tym razem sowieckiego. Pomimo tego pierwsze lata powojenne pozwoliły w pewnym stopniu zacząć odbudowywać polskie szkolnictwo średnie. Profesor Władysław Suchcitz w pełni zaangażował się w odbudowę szkolnictwa, które przeszło przez rażające straty spowodowane II wojną światową i pięcioletnią niemiecką okupacją. Został zatrudniony jako polonista w Gimnazjum i Liceum im. św. Jana Kantego na Wildzie. Jednocześnie od czerwca 1945 r. do 1947 r. był przewodniczącym Państwowej Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej dla kandydatów na uczniów szkół wyższych i zakładów kształcenia nauczycieli przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Jednak gdy władza ludowa okrzepła i zaczęła coraz bardziej ingerować we wszystkie dziedziny życia, Suchcitz został zwolniony. Ale jeszcze przed tym, w 1946 r., został powołany na dyrektora Gimnazjum i Liceum im. św. Jana Kantego. Za swej kadencji koncentrował się na odbudowie i odtworzeniu oraz wzbogaceniu zbiorów naukowych, zdewastowanych przez niemieckiego okupanta (*Księga Pamiątkowa. Jednodniówka na 40-lecie Państwowego Gimnazjum im. św. Jana Kantego oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu*, 1960, s. 31, 61). Na tym stanowisku pozostawał do 1948, kiedy został zwolniony. Poprzedniego roku odebrano mu też przewodniczenie Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej. Wygląda na to, że przez następne kilka lat utrzymywał się z prac dorywczych w szkolnictwie. Brak tu danych, aby dokładnie ustalić, co robił pomiędzy 1948 i końcem 1951 r. Wiadomo, że z początkiem stycznia 1952 r. został powołany do służby jako nauczyciel w III Liceum Ogólnokształcącym im. Marcina Kasprzaka (dawne Gimnazjum i Liceum im. św. Jana Kantego), pozostając na stanowisku po osiągnięciu wieku emerytalnego w 1955 r. (Archiwum Nauczycieli miasta Poznania, sygn. Gr 1309). W 1957 r. natomiast był nauczycielem języka polskiego i bibliotekarzem tak biblioteki pedagogicznej, jak i uczniowskiej w I Państwowym Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Poznaniu przy ul. Świerczewskiego (obecnie ul. Bukowska). W następnym roku w wieku 69 lat przeszedł na emeryturę, kontynuując jednak zajęcia oraz prowadzenie szkolnej biblioteki, choć w zmniejszonym wymiarze godzin. Umowy były przedłużane corocznie. Ostatecznie, 31 sierpnia 1963 r., przeszedł na pełną emeryturę, po dokładnie 50 latach pracy w i dla polskiej szkoły.

Wśród jego uczniów było wielu, którzy w późniejszych latach pozostawili swój własny wkład w różne dziedziny życia i nauki. Jeden z nich, profesor socjologii w Anglii, Stanisław Andrzejewski (Andreski) dedykował polskie wydanie swojej książki *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych* właśnie swemu dawnemu profesorowi. Dedykacja ta brzmi następująco: *Polskie wydanie tej książki poświęcam*

pamięci Władysława Suchcica [tak w oryginale – A.S.], doktora polonistyki i opiekuna mojej klasy w szkole średniej w Poznaniu, który wpoił we mnie troskę o dokładne znaczenie słów (Andreski, 2002, s. 8). Andrzejewski uchodził za trudnego ucznia, łobuza i besserwissera<sup>10</sup>. Lubił się mądrzyć. Dr Suchcitz uratował go przed wydaleniem ze szkoły, uważając, że mimo wszystko był inteligentnym chłopcem. Sposobem Suchcitz'a było, aby pozwolić się chłopcu wygadać i wtedy zapytać: „a co dalej, Andrzejewski?”. Ten mówił dalej, a profesor wychodził z klasy. Poskutkowało (AWS, teczka 4, relacja ustna Marii Podhorskiej z 25 lipca 1990). Inny uczeń to Tadeusz Andersz, przyszły dowódca 317 Dywizjonu Myśliwskiego, adiutant lotniczy Prezydenta RP na uchodźstwie i generał brygady. Kolejny uczeń – Alojzy Maćkowiak (Alan Mack), sportowiec, który przeszedł przeszkolenie na skoczka, następnie był instruktorem cichociemnych i uczestnikiem bitwy pod Arnheim – tak wspominał szkolne lata: *Takich nauczycieli i wychowawców, jakim był prof. Suchcitz dzisiaj rzadko spotykamy [...].* Dalej Maćkowiak wspominał, że dr Suchcitz był cenionym pedagogiem, o pamięci encyklopedycznej i bardzo obeznany w swoim temacie. Trzymał dyscyplinę w klasie (bez żartów), będąc bardzo sprawiedliwym (AWS, teczka 4, relacja ustna Alojzego Maćkowiaka, 4 listopada 1998). Jeszcze innym uczniem był Mieczysław Białecki, który po latach tak wspominał dr. Suchcitz'a, którego spotkał *dwukrotnie w grudniu 1946. W miłej rozmowie, w której zapoznał się krótko z moim życiorysem (praca przymusowa w Niemczech, ucieczka z obozów, wyzwolenie w Holandii, ukończenie gimnazjum w Maczkowie – teren okupacji Polskiej I Dywizji Pancerniej) stwierdził, że posiadane świadectwa tutaj nie mogą być uznane, ale widzi wyjście, gdy skieruje mnie na wstępny rok studiów uniwersyteckich (organizowanych tylko przejściowo krótko w okresie powojennym dla uzupełnień strat w nauce). W drugim widzeniu – spotkania dostałem skierowanie na egzamin.*

*Droga wskazana przez Dr Wł. Suchcitz'a, wybitnego humanisty, wzorowego pedagoga, dbającego o właściwy poziom nauki, okazała się jak najbardziej słuszna i przyniosła dyplom i zawód lekarza i naukowca* (AWS, teczka 4, list Mieczysława Białeckiego do autora, 1 sierpnia 1997).

Warto także wspomnieć, że już w młodszych latach Władysław Suchcitz był amatorem-fotografem i melomanem oraz brydżystą (często grywał m.in. ze wspomnianym wcześniej ks. Piotrowskim, ks. Binkiem i prof. S. – matematykiem z UAM). Tymi pasjami zajmował się przez całe życie, szczególnie w ostatnich latach, dzieląc ten czas także na opiekę nad schorowaną żoną.

---

<sup>10</sup> Prof. dr Stanisław Andrzejewski vel Andreski (1919–2007) – uczeń i maturzysta Gimnazjum i Liceum im. G. Bergera w Poznaniu. Student Uniwersytetu Poznańskiego. Po 1939 r. więzień sowiecki, następnie w PSZ w ZSRR, APW i 1 Dywizji Pancerniej. Doktorat w 1953 r. na Uniwersytecie Londyńskim (London School of Economics). Po wojnie m.in. wykładowca socjologii na Uniwersytecie Rhodes w Republice Południowej Afryki do 1953 r., następnie na wyższych uczelniach w Anglii, najpierw w Manchesterze, następnie w Londynie. W 1965 r. współzałożyciel katedry nauki socjologicznej na Uniwersytecie w Reading, gdzie do 1984 r. był dyrektorem wydziału socjologii. Autor kilkunastu książek i wielu artykułów na tematy socjologii. Pod wpływem nauki Maxa Webera. Po przejściu na emeryturę profesor na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie. Patrz: Judycki, 2008, s. 13.



W tym czasie kontakt z nim nawiązał inny były uczeń, wówczas już znaczący niemiecki historyk Gotthold Rhode, profesor na Uniwersytecie w Moguncji, specjalizujący się właśnie w dziejach Europy Środkowo-Wschodniej. Profesor G. Rhode prowadził ożywioną korespondencję z prof. Suchcitzem (*Kochany Panie Wizytatorze*), informując o swoich naukowych podróżach i osiągnięciach. Kilkakrotnie go odwiedzał, ostatni raz latem 1972 r. We wrześniu 1972 r., z okazji 25. zjazdu byłych uczniów i nauczycieli Gimnazjum Schillera, które odbyło się w Hameln, zebrani, dziękując za przysłane życzenia, przysłali *serdeczne pozdrowienia*, podpisując się: *wdzięczni byli uczniowie gimnazjum im. Schillera w Poznaniu oraz koledzy i znajomi [...]*. Podpisało się 86 osób, niektórzy dodając kilka słów po polsku. W liście towarzyszącym pozdrowieniom Richard Schulz, przewodniczący zjazdu, napisał: *Dziękując serdecznie za przysłane na moje ręce życzenia pomyślności dla naszego Zjazdu donoszę, że Pańskie słowa przyjęte zostały długotrwałymi oklaskami uczestników. Byli uczniowie bardzo mile wspominają lekcje Pana Profesora* (AWS,teczka 5, Życzenia uczestników zjazdu, 16 września 1972 oraz list R. Schulza do W. Suchcitz 20 września 1972).

W 1967 r. W. Suchcitz doczekał się pierwszych odwiedzin syna Jana z rodziną – żoną i dziećmi, którzy przyjechali do Polski z Anglii, i poznał wreszcie synową i wnuków. Ojciec i syn spotkali się po raz pierwszy po 28 latach, kiedy widzieli się ostatni raz we Lwowie w połowie września pamiętnego 1939 roku. Wieczny pedagog dbał, aby synowi przez te wszystkie lata wysyłać przeróżne książki, głównie z zakresu polskiej literatury. Często pisywał do syna, który sam nie bardzo lubił pisać. W jednym z listów przypominał Janowi: *Chyba zdajesz sobie sprawę, czym jesteś i zawsze byłeś dla Mamusi i co Mamusia, która się tak o Ciebie zawsze lękała musiała przejść przez owe lata hitlerowskie – a potem, niestety, przez dalsze lat 12 kiedy nasze nadzieje i pragnienia, żeby znów być razem, okazały się fikcją. Nie namawiałem Ciebie do powrotu widząc, jak nasze władze traktowały tych, co o Polskę z Niemcami walczyli w formacjach zachodnich. Nawet wybrać się stąd do Ciebie w owych latach było dla zwyczajnego „obywatela” cudem a więc rzeczą nieziszczalną* (Archiwum Jana Suchcitz (AJS),teczka 5, list Władysława Suchcitz 14 maja 1957). Takie tragedie w powojennych latach przeżywało wówczas wiele rodzin. Po 1967 r. w następnych latach Jan szereg razy odwiedzał ojca.

Profesor Suchcitz chorował na serce przez wiele lat. Z tego też powodu nie lubił podróżować, zostawiając to żonie. Przed wojną z synem podróżowała ona głównie rejsami transatlantyków do Szwecji czy Nord Cap. Po wojnie Zofia Suchcitz, w ramach możliwości, jeździła regularnie do różnych sanatoriów na leczenie, często do Ciechocinka. Rozłąka z mężem wpływała na ożywioną korespondencję pomiędzy małżonkami. W ogóle, siedząc na Sienkiewicza w Poznaniu, prof. Suchcitz lubił korespondować z starymi przyjaciółmi. Był to sposób utrzymywania łączności z bliskimi. Pod koniec listopada 1972 r. pisał do znajomej, dr Stefanii Land: *ale także wciąż nie polepszającymi się nogami (mimo codziennych zastrzyków) coraz większymi bólami serca (niewydolność).*

*Konsekwencje. Dotychczas nie przeczytałem nic, ani jednej książki ani jednego pisma, nawet najciekawszego... Myślę tylko o wiośnie i lecie – chyba się doczekam* (AWS, teczka 1, Władysław Suchcitz do Stefanii Land, 25 listopada 1972). Miało być jednak inaczej.

Profesor gimnazjalny doktor nauk humanistycznych Władysław Suchcitz zmarł w poznańskim Szpitalu Miejskim im. Franciszka Raszei przy ul. Mickiewicza 2, we wczesnych godzinach rannych 7 lutego 1973 r., przeżywszy 83 lata. Pogrzeb odbył się 10 lutego na cmentarzu Junikowo w Poznaniu. Trochę ponad rok później dołączyła do niego żona, również zasłużona dla polskiej nauki w dziedzinie zoologii, jak i dla średniej szkoły<sup>11</sup>.

Jak napisał Zbigniew Zakrzewski, były uczeń Władysława Suchcitz z Gimnazjum im. Bergera: *Kamienicę pod siódmym* [ul. Sienkiewicza – A.S.] zamieszkiwało małżeństwo powszechnie w Poznaniu cenionych pedagogów i naukowców (Zakrzewski, 1983, s. 320). Dla profesora gimnazjalnego dr. Władysława Suchcitz, który nigdy nie szukał ani spodziewał się żadnych zewnętrznych oznak uznania, byłoby to w jego mniemaniu wystarczającym podsumowaniem całego życia.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne:

Archiwum Jana Suchcitz (AJS): teczka 5, list Władysława Suchcitz do Jana Suchcitz, 14 maja 1957.

Archiwum Nauczycieli miasta Poznania, sygn. Gr 1309, pismo mgr Adama Firlika p.o. dyrektora III Szkoły Ogólnokształcącej im. M. Kasprzaka do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wydział Oświaty, 30 stycznia 1952.

Archiwum Państwowe w Krakowie, KM 403, Karta meldunkowa Władysława Suchcitz, Kraków 2 lutego 1921.

Archiwum Władysława Suchcitz (AWS):

- teczka 1, Władysław Suchcitz do Ludwika Suchcitz, pieczęć pocztowa 28 czerwca 1915; Władysław Suchcitz do Stefanii Land, 25 listopada 1972.
- teczka 2, list dr. Tadeusza Wolszy do autora, 8 stycznia 1998.
- teczka 3, list Włodzimierza Dropińskiego do autora, 5 czerwca 2005.
- teczka 4, list Mieczysława Białeckiego do autora, 1 sierpnia 1997; relacja ustna Alojzego Maćkowiaka, 4 listopada 1998; relacja ustna Marii Podhorskiej z 25 lipca 1990; relacja ustna Ryszarda Dembińskiego z 9 października 1998.

---

<sup>11</sup> Prof. nadzw. dr hab. Zofia z Małaczyńskich Suchcitzowa (1890–1974) – zoolog, wieloletnia nauczycielka biologii i przedmiotów przyrodniczych w Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego we Lwowie, a następnie Gimnazjum Marii Magdaleny oraz Gimnazjum im. św. Jana Kantego w Poznaniu i profesor UAM. W latach 1957–1960 kierownik Zakładu Fizjologii Zwierząt w Katedrze Zoologii Ogólnej. Autorka kilkudziesięciu prac, specjalizująca się w histofizjologii krajowych raków. Więcej: Sroka, 2008, s. 240–242.

- teczka 5, kartka od G. Rhode do autora, 7 września 1986; Życzenia uczestników zjazdu, 16 września 1972 oraz list R. Schulza do W. Suchcitz 20 września 1972.
- teczka 9, dyplom-uznanie patronatu kl. VIII (maturalnej) gimn. im. Bergera dla prof. dr. Władysława Suchcitz, 1937.

Archiwum Zofii Suchcitz (AZS): teczka 5, Kontrollvermerke nr 958-03 (Zaświadczenie kontrolne), 3 czerwca 1940.

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkp. 2879 (album) w zbiorach Gimnazjum im. G. Bergera.

#### Opracowania:

Andreski S. (2002), *Czarnoksiężstwo w naukach społecznych (tytuł oryginalny: Social Sciences as Sorcery)*, Warszawa: Oficyna Naukowa.

Baron R. (2019), *Misja życia. Praski polonista Marian Szyjkowski (1883–1952) a idea polsko-czeskiego zблиżenia na polu kultury*, Warszawa: Instytut Historii PAN; Praga: Historický ústav AV ČR.

Dziennik Urzędowy Okręgu Szkolnego Poznańskiego, nr 9, Poznań 1 grudnia 1921 poz. 104.

Judycki Z. (2008), *Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie*, Londyn: Polski Uniwersytet na Obczyźnie.

*Kalendarzyk Profesorski Tow. Naucz. Szkół Wyższych na Rok 1913*, ułożony przez M. Janellego i J. Piątka, R. 4, Lwów: Nakładem Tow. Naucz. Szkół Wyż.

*Księga Pamiątkowa. Jednodniówka na 40-lecie Państwowego Gimnazjum im. św. Jana Kantego oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu* (1960), Poznań.

Kucharski W. (red.) (1928), *Księga Pamiątkowa 50-lecia gimnazjum im. Jana Długosza we Lwowie*, Lwów: Komitet Jubileuszowy.

Rhode G. (1981), *Zwolennik pojednania. (Wspomnienie Niemca o Kazimierzu Okuliczu)*, „Kultura”, Paryż, nr 9.

Ruchniewicz K. (1994), *Enno Meyer a Polska i Polacy (1939–1990). Z badań nad początkami wspólnej komisji podręcznikowej PRL–RFN*, Wrocław: IH UW: WTMH.

Sikora I. (1995), *Literatura Młodej Polski w szkolnej edukacji polonistycznej. Od końca XIX wieku do 1939 roku*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

Słowacki J. (1926), *Lilla Weneda: tragedia w pięciu aktach*, oprac. Władysław Suchcitz, Stefan Vrtel-Wierczyński, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska”.

*Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza we Lwowie za lata 1914–1917* (1918), Lwów: Nakładem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza.

Sroka S. (2008), *Suchcitz Zofia (1890–1974)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* t. XLV/2, zeszyt 185.

Szykowski M. (1930), *Literatura współczesna dla użytku szkół średnich*, Poznań: Spółka Pedagogiczna.

Wolsza T. (2018), *Ze sportem za Pan brat, ze sportem na bakier. Pasje sportowe elit politycznych w dwudziestoleciu międzywojennym i w pierwszych latach Polski Ludowej*, Warszawa: Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk; Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu; Wydawnictwo Neriton.

Zakrzewski Z. (1983), *Przechadzki po Poznaniu lat międzywojennych*, Warszawa, Poznań: PWN.

***Prof. dr Władysław Suchcitz – from Lwów to Poznań. A Polish philologist, an educator, and a teacher: half a century in the service of Polish secondary schools***

**Summary**

**Aim:** to present the didactic and teaching achievements of dr Władysław Suchcitz.

**Methods:** an analysis of the available documentary sources as well as published materials.

**Results:** the presentation of the first biographical study of dr Władysław Suchcitz, emphasising his varied achievements as a secondary school teacher of 50 years standing in Lwów, Salzburg and from 1921 in Poznań at the G. Berger Secondary School and the German F.Schiller Secondary School for the German minority.

**Conclusions:** Władysław Suchcitz was a widely well regarded, strict but exemplary teacher and educator who had an important influence on his pupils.

**Keywords:** Władysław Suchcitz, Lwów, Salzburg, Poznań, G. Berger Secondary School, F. Schiller German Secondary School, St. Jan Kanty Secondary School (M. Kasprzak III Lycée), Gotthold Rhode, Marian Szykowski, Polish clandestine teaching during the German occupation.